

**Edmundas Rimša: *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Vytauto antspaudai ir žemių heraldika.*
Vilnius, Lietuvos Istorijos Institutas, 2016, ss. 192**

Książka „Pieczęcie i heraldyka ziemska wielkiego księcia litewskiego Witolda”¹ wyszła spod pióra Edmundasa Rimšy, autora niezwykle zasłużonego dla badań nad heraldyką Wielkiego Księstwa Litewskiego, których wyniki pomieścił zarówno w monografiach², jak i w szeregu drobniejszych prac — wykazane zostały one w bibliografii tomu, a badacz chętnie powraca do wątków, którymi zajmował się już w przeszłości. Tym razem Rimša zdecydował się na opracowanie pieczęci i heraldyki ziemskiej z czasów wielkiego księcia Witolda, postaci zasłużonej, z wielu względów, stawianej w pierwszym szeregu bohaterów historii Litwy. Tytułowe zagadnienie było już przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, z których największe zasługi położył niewątpliwie Władysław Semkowicz — jego opracowanie było dotąd podstawowym punktem odniesienia w kwestii pieczęci wielkiego księcia Aleksandra Witolda³; zauważyć też trzeba ujęcie tej problematyki w książce Zenona Piecha⁴.

Omawianą publikację otwiera „Wprowadzenie” (s. 8—13), poświęcone głównie zaprezentowaniu podstawy źródłowej i najważniejszych, wybranych pozycji z literatury. Już tutaj widać doskonałą orientację autora w tytułowym zagadnieniu.

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, tytuły oraz cytaty obcojęzyczne podano w tłumaczeniu własnym — A.Sz.

² By wspomnieć tylko o tłumaczonej na język polski obszernej monografii *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Tłum. J. SIENKIEWICZ. Warszawa 2007, ss. 1259) czy o podręczniku heraldyki *Heraldika. Iš praeities į dabartį* (Vilnius 2004, ss. 182).

³ W. SEMKOWICZ: *Sfragistyka Witolda*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1930, T. 13, s. 65—86.

⁴ Z. PIECHA: *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*. Warszawa 2004, s. 91—99.

W rozdziale I omówiona została „Sfragistyka Witolda” (s. 16—39), rozdział II to „Heraldyka czasów Witolda i jej losy” (s. 43—67), a rozdział III zawiera „Zestawienie pieczęci” tytułowego bohatera książki (s. 70—163). Potem następują: wykaz skrótów (s. 164—165), spis źródeł i literatury (s. 166—178), anglojęzyczne streszczenie (s. 179—184), indeks osobowy (s. 185—190) oraz wykaz autorów zdjęć (s. 191).

W rozdziale I autor analizuje przede wszystkim cechy fizyczne pieczęci, poczynając od ich materiału i barwy. Zauważa, że użycie określonego koloru wosku wynika z pewnej hierarchii, przypominając w tym kontekście znaną instrukcję krajowego mistrza inflanckiego Zygryda Landera von Spanheim dla wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf o kolorze wosku pieczęci inflanckich biskupów, dostojników zakonu, rycerstwa i miast, przesłaną przed opieczetowaniem głównego dokumentu pokoju mełneńskiego (do czego doszło w maju 1423 roku). Konstatacja tej partii rozważań jest oczywista: Witold zasadniczo pieczętował w wosku czerwonym, jedynie dwie jego pieczęcie konne, znane z lat 1384—1392, odciskane były niekiedy w wosku zielonym. Wyjątkiem była pieczęć majestatowa (tronowa), do której używano wosku naturalnego. Rimša słusznie wskazał tutaj na analogię do majestatów Zygmunta Kiejstutowicza i Władysława Jagiełły (s. 16). Wykaz ten można by poszerzyć o naturalny wosk pieczęci majestatowych Władysława III Jagiellończyka (Warneńczyka) i Kazimierza Jagiellończyka. Chociaż *de facto* brak odpowiednich, kompleksowych badań nad barwą wosku używanego w pieczętowaniu majestatami, to można wskazać na podobieństwo do współczesnej sfragistyki cesarskiej, gdzie dla pieczęci majestatycznych również znajdował zastosowanie wosk naturalny⁵. Kolejnym zagadnieniem poruszonym w rozdziale I jest forma i wielkość pieczęci Witolda. Autor zestawia średnice wielkich pieczęci kniazia z analogicznymi znakami współczesnych mu władców, zwraca uwagę na różnice w pomiarach pieczęci i nieco rozbieżne w związku z tym dane podawane niekiedy w literaturze. Przede wszystkim jednak konstatuje istnienie dwustopniowego systemu sfragistycznego wielkiego księcia Witolda, złożonego z pieczęci wielkiej (najpierw była to pieczęć herbowa, zastąpiona majestatową (tronową)) i mniejszej (kolejne pieczęcie konne). Zarówno pieczęć herbowa, jak i majestatowa posiadały walor „sigillum authenticum” (s. 18). Litewski badacz stwierdza również, że ten dwustopniowy system sfragistyczny został przejęty przez Zygmunta Kiejstutowicza, natomiast Świdrygiełło i Kazimierz Jagiellończyk nie posiadali pieczęci majestatowej. Odnowienie systemu dwustopniowego było zasługą Aleksandra Jagiellończyka, którego pieczęć wielka prezentowała jednak „nową, nowoczesną koncepcję” — tronujący władca został zastąpiony

⁵ Przykładowo przechowywana w Archiwum Państwowym w Toruniu (Katalog I, nr 1310) pieczęć majestatyczna Fryderyka III; por. *Belliculum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*. Red. W. CHORAŻYCZEWSKI, J. TANDECKI. Toruń 2007 (okładka — podobizna barwna).

przez herb państwowy, nad którym znajdowały się tarcze z herbem ojczystym i macierzystym wielkiego księcia, a wokół tarcze z herbami ziemskimi (s. 18). Nowoczesny charakter tej koncepcji polegać miał na wyeksponowaniu państwa — Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie wielkiego księcia jako konkretnej osoby. Inicjatywę sporządzenia nowego tłoka autor skłonny jest ostrożnie łączyć z kanclerzem Mikołajem Radziwiłłem, to na jego urządowanie przypada bowiem wydatek 30 kop groszy dla złotnika „pro labore sigilli” i 6 kop za srebro⁶, niewątpliwie zużyte do wykonania tłoka. Badacz zdaje sobie jednak sprawę z tego, że trudno tu mówić o całkowitej pewności (s. 18). Zarysowany wątek domaga się natomiast kilku słów komentarza. Wiadomo, że Kazimierz Jagiellończyk także jako król Polski długo nie sprawiał sobie tłoka pieczęci majestatowej — powstał on dopiero w okresie 1467—1470 i został użyty właściwie raz⁷. Synowie władcy byli w tej dziedzinie konsekwentni i całkowicie zrezygnowali z pieczęci majestatowej, a właśnie za panowania Aleksandra Jagiellończyka wykształciła się nowa wielka pieczęć koronna z herbem państwowym pośrodku. Trudno tu jednak mówić o „nowoczesnej koncepcji”, raczej była to realizacja praktycznej potrzeby posiadania pieczęci większej. Odrzucenie pieczęci majestatowej przez Jagiellonów było chwilowym zaburzeniem naturalnego stanu rzeczy, skoro powróciła ona w Koronie wraz z początkiem rządów Stefana Batorego, a i Wielkie Księstwo doczekało się ponownie osobnej pieczęci tego typu za panowania Jana III Sobieskiego. Widać więc, że klasyczny majestat z tronującym władcą nie był wcale w czasach Aleksandra archaizmem, ale zachował swoją atrakcyjność również w stuleciach następnych.

W rozdziale I autor omawia także typy pieczęci Witolda. Jeśli chodzi o ich liczbę, stan wiedzy nie zmienił się od czasów Semkowicza. Podobnie jak on Rimša wyróżnia dziewięć typów pieczęci używanych przez kniazia: pieszą, znaną z roku 1379, sześć konnych (poczynając od pieczęci znanej z lat 1384—1385, na której widnieje tylko tytułatura trocka, po znak znany z lat 1420—1430, gdzie po raz pierwszy w tej grupie pieczęci odnotowano tytuł wielkksiążęcy jej dysponenta), herbową, używaną w latach 1398—1404, oraz majestatową (tronową), znaną z lat 1407—1430. Każda z tych pieczęci została scharakteryzowana, wraz ze zreferowaniem stanu badań nad konkretnym *sigillum*. Szczególnie interesujące spostrzeżenia dotyczą pieczęci majestatowej (s. 27—29). Rimša zwraca uwagę na brzmienie koroboracji towarzyszącej użyciu tej pieczęci (*sigillum maiestatis nostre*, *sigillum nostrum maius*), wyjaśnia kwestię terminologiczną poprzez wskazanie, że preferowane przez niego po-

⁶ *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Aleksandro Jogailaičio dvaro sąskaitų knygos (1494—1504)*. Par. D. ANTANAVIČIUS, R. PETRAUSKAS. Vilnius 2007, s. 38.

⁷ O tym zagadnieniu i przyczynach niechęci Kazimierza Jagiellończyka do *sigillum maiestatis* zob. P. WĘCOWSKI: *Pieczęć majestatowa Kazimierza Jagiellończyka. Datacja oraz próba wyjaśnienia, dlaczego król przestał jej używać*. St. Żr. 2011, T. 49, s. 107—116.

jęcie „pieczęć tronowa” („sosto antspaudaus”) znalazło się w międzynarodowym słowniku sfragistycznym (nie sposób jednak nie zauważyć, że pola semantyczne określeń „pieczęć majestatowa” i „pieczęć tronowa” nie są tożsame, ale jest to zagadnienie w dużej mierze teoretyczne, bez istotnego znaczenia dla omawianej problematyki), przede wszystkim jednak wskazuje na litewską tradycję pieczęci majestatowej. Widzi ją u Giedymina, którego pieczęć z 1323 roku znana jest z opisu notariusza publicznego. Zgodnie z tym źródłem przedstawiała ona władcę siedzącego na tronie, trzymającego w prawej ręce koronę, a w lewej berło; napis otokowy głosił, że pieczęć należy do Giedymina, „z Bożej łaski króla Litwinów i Rusinów”. O ile teza ta jest bardzo przekonująca, o tyle otoczenie władcy herbami ziemskimi wskazuje jednak inspirację pieczęcią majestatową Władysława Jagiełły.

Nie mniej interesujące uwagi poświęcił autor pieczęci herbowej Witolda (s. 31—32), na której w tarczy dzielonej na cztery w polu pierwszym widnieje krzyż wołyński, w drugim — litewski jeździec (Pogoń) zwrócony w lewo, w trzecim — trocki pieszy rycerz, i w czwartym — smoleński niedźwiedź zwrócony w lewo. Zdaniem Rimśy taki układ herbów jest owocem pomyłki rytownika, który „albo z powodu pośpiechu, albo z innych przyczyn” (s. 31) nie zastosował lustra przy przenoszeniu wzoru na tłok. Skutkiem tego to właśnie na tłoku znalazł się wizerunek poprawny, a jego odcisk wymaga „horyzontalnego odwrócenia”. Autor publikuje również efekt takiego cyfrowego zabiegu, podkreślając, że w ten sposób otrzymujemy właściwą kolejność poszczególnych herbów i orientację ich godeł, tj. w polu pierwszym znajduje się Pogoń zwrócona w prawo, w drugim — wołyński krzyż, w trzecim — smoleński niedźwiedź zwrócony w prawo, a w czwartym — pieszy rycerz trocki. Co istotne, tak zachowana zostaje równowaga pomiędzy herbami litewskimi (pole 1. i 4.) a ruskimi (pole 2. i 3.), jak też — zdaniem autora — przywrócona zostaje koherencja pomiędzy herbami a napisem otokowym, gdzie najpierw jest wymieniony tytuł litewski (1. pole), następnie trocki (4. pole) i łucki, czyli wołyński (2. pole); smoleński zostałby pominięty z braku miejsca. Błąd rytownika przy tym *sigillum* dostrzegał już Z. Piech⁸, który jednak nie zaproponował tak kompleksowego rozwiązania tej kwestii. Koncepcji E. Rimśy trudno odmówić zasadności. Nie zauważył on jednak (a przynajmniej nie skomentował) częściowego powielenia tej pomyłki (w imię konsekwencji?) na pieczęci majestatycznej, na której herb Wołynia umieszczony został u góry po prawej stronie, natomiast Pogoń po stronie lewej⁹.

W rozdziale I omówione zostały ponadto kwestie związane z legendami pieczętnymi (język, liternictwo, tytuł władcy) oraz z pieczętowaniem dokumentów (tu istotne zwrócenie uwagi na stosowanie w kancelarii wielkiego

⁸ Z. PIECH: *Monety, pieczęcie...*, s. 94.

⁹ Zauważył to Z. Piech (tamże), zdaniem którego uprzywilejowana pozycja Pogoni wynika z tego, że książę trzyma tarczę z herbem w lewej ręce.

księcia Witolda „contrasigillum” — po raz pierwszy praktyka ta została potwierdzona w 1403 roku, kiedy na odwrociu pieczęci herbowej odcisnięto pieczęć konną — s. 36).

W rozdziale II autor przede wszystkim prezentuje rozważania na temat ewolucji Pogoni — „Od herbu książąt litewskich do herbu Wielkiego Księstwa” (s. 44—49). Analizuje przy tym wszelkie dostępne źródła, zatem nie tylko sfragistyczne, ale też wizerunki w herbarzach zachodnioeuropejskich oraz formuły sygillacyjne dokumentów. To w nich właśnie znajdujemy w 1465 roku frazę „sigillum Magni Ducatus Lithwannie nostri”, potem jej odmiany pojawiają się już prawie stale. Zarówno więc pieczęć, jak i widniejący na niej herb stają się symbolami państwowymi, a nie jedynie znakami przynależnymi władcy i związanymi wyłącznie z nim. Rimša słusznie wiąże to zjawisko z częstą nieobecnością Kazimierza Jagiellończyka na Litwie i wzrostem znaczenia Rady Wielkiego Księstwa, kierującej na co dzień sprawami państwowymi (zagadnienie to zostało już rozpoznane w pracach Rimvydasa Petrauskasa i Lidii Korczak¹⁰). Dalej litewski historyk omawia herby ziemskie zamieszczone na pieczęciach Witolda, rozpatrując je również w szerokiej perspektywie chronologicznej i odwołując się do różnorodnych źródeł (s. 50—56). Osobne uwagi poświęcone zostały też herbom Kijowszczyzny i Żmudzi, te poświęcono bowiem w kronice soboru w Konstancji Ulricha Richentala (s. 56—60), stąd zasadne jest łączenie ich powstania z okresem panowania wielkiego księcia Witolda.

Kończące rozdział II rozważania „Zamiast epilogu” (s. 61—67) prezentują losy dziedzictwa heraldyki ziemskiej epoki wielkiego księcia Witolda w okresie późnonowożytnym, a także nam współczesnym (np. herb okręgu olickiego (Alytaus apskritis), nawiązujący do herbu księstwa trockiego, czy herb okręgu telszańskiego (Telšių apskritis), sięgający po historyczny herb Żmudzi).

Niesłychanie ważną częścią omawianej książki jest jej rozdział III, czyli katalog (zestawienie) pieczęci. Został on sporządzony według jednolitego schematu (s. 70—73). Obejmuje numer porządkowy pieczęci oraz jej nazwę, sygnaturę archiwalną oryginalnych odcisków, kopie (różnorakie odlewy), fotografie, pozostałe podobizny (wszelkiego rodzaju odrisy). Dalej mamy odczyt legendy, wraz z detaliczną analizą poszczególnych liter, rozmiary pieczęci, воск, w którym była odcisnięta, i sposób łączenia z dokumentem, wykaz formuł sygillacyjnych stosowanych przy poszczególnych pieczęciach, starannie zestawione publikacje poszczególnych znaków, literaturę, gdzie są one wzmiankowane, oraz omówienie badań prowadzonych nad konkretnymi pieczęciami. Integralną częścią każdej pozycji katalogu są bardzo dobrej jakości podobizny zarówno oryginału, jak i wcześniejszych publikacji pieczęci. Wszystko to

¹⁰ R. PETRAUSKAS: *Lietuvos diduomenė XIV a. pabaigoje—XV a. Sudėtis — struktura — valdžia*. Vilnius 2003, s. 188—195; L. KORCZAK: *Monarcha i poddani: system władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*. Kraków 2008, s. 134—144.

sprawia, że ta część monografii Rimšy jest niezastąpionym przewodnikiem dla osób zainteresowanych sfragistyką, dyplomatyką i heraldyką Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasach Witolda, ale także dla interesujących się badaniami nad tymi zjawiskami.

Można wyrazić żal, że w pracy poświęconej pieczęciom Witolda autor nie zajął się bliżej ich opisami w transumptach sporządzonych w formie instrumentów notarialnych. Litewski badacz wie o tych źródłach i dostrzega ich przydatność (np. przyp. 16 na s. 95; przyp. 21 na s. 119), jednak zrezygnował z próby osobnego ich zanalizowania, a przecież dostarczają one cennej wiedzy na temat odbioru pieczęci wielkiego księcia przez jemu współczesnych — chodzi np. o kolejność opisu herbów w pieczęci majestatycznej (w 1412 roku pruski notariusz zauważył, że władca na tronie w lewicy trzyma tarczę z wyobrażeniem Pogoni, od niej więc zaczął opis wieńca herbowego) czy identyfikację jeźdźca na pieczęci konnej ze św. Marcinem¹¹.

Pod względem edytorskim książka jest imponująca. Twarda oprawa, kredowy papier, przebogaty, kolorowy materiał ilustracyjny.

Edmundas Rimša nie zrewolucjonizował naszej wiedzy na temat sfragistyki i heraldyki wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Witolda. Przy tak niewielkim zasobie źródeł i dotychczasowym zainteresowaniu tematem nie było na to szans. Zwrócił jednak uwagę na szereg istotnych wątków, ujął omawianą tematykę w szerokim planie chronologicznym oraz sumiennie podsumował i zebrał dotychczasowy stan badań. W ten sposób powstała praca, która przez długie lata będzie podstawowym punktem odniesienia dla badań nad sfragistyką i heraldyką Wielkiego Księstwa. Pozostaje życzyć sobie ciągu dalszego. Zdaje się, że wciąż nierozwiązana pozostaje np. tajemnica herbu z wyobrażeniem dwóch postaci trzymających się za ręce, znanego z nowożytnych pieczęci wielkich litewskich...

¹¹ A. SZWEDA: *Uwagi o dokumentach rozejmowych i pokojowych z okresu wojny 1409—1411*. Zap. Hist. 2010, T. 75, z. 2, s. 78.